

Koncepcje dywersyfikacji dostaw nośników energii

## Gaz z północy

Z ministrem gospodarki Piotrem Woźniakiem rozmawia Anna Biedrzycka



**– Zróżnicowanie źródeł i sposobów zaopatrzenia kraju w gaz ziemny to jeden z priorytetów rządu. Mówi się o budowie gazociągu podmorskiego do Norwegii, terminalu LNG, a także o możliwościach importu gazu azjatyckiego. Kiedy zapadną decyzje o wyborze wariantu dywersyfikacji? Na jakim etapie znajdują się te prace?**

– Polska koncepcja dywersyfikacji dostaw gazu ziemnego na lata 2010–2011 zakłada, że gaz będzie płynął do kraju z kierunku północnego. Trwają zaawansowane prace nad dwoma projektami. Jednym z nich jest przyłączenie się do konsorcjum spółek budującego gazociąg z Karsto w zachodniej Norwegii do Szwecji z opcją przedłużenia go do Polski. Warunkiem przystąpienia do tego projektu jest podpisanie umów na dostawy gazu z producentem z szelfu norweskiego. Rozmowy z partnerami ze Skandynawii prowadzi Polskie Górnictwo Naftowe i Gazownictwo SA. Mówimy tutaj o dostawach 1,5–2,5 mld m<sup>3</sup> gazu ziemnego rocznie.

Drugim projektem, który uzupełnia pierwszy, jest budowa terminalu do ob-

bioru gazu skroplonego na polskim wybrzeżu. Terminal będzie rozbudowywany w miarę zwiększania się zapotrzebowania krajowego na gaz. Początkowo jego funkcjonowanie polegałoby na regazyfikacji 1,5–2,5 mld m<sup>3</sup> gazu rocznie.

**– Wydaje się, że projekt LNG wyklucza budowę gazociągu podmorskiego, biorąc pod uwagę wielkość zapotrzebowania na gaz ziemny w Polsce. Czy zatem rozmowy na temat gazociągu nie komplikują planów budowy terminala LNG? Zdaniem niektórych specjalistów, wielotorowość tych działań może być odczytywana przez inwestorów jako brak klarownej koncepcji dywersyfikacji.**

– Jak już wspominałem, projekty dywersyfikacji dostaw gazu są komplementarne wobec siebie. Z najbardziej pesymistycznych prognoz zużycia gazu, wynika, że w Polsce w latach 2010–2011 pojawi się luka, wynosząca 3,5–5 mld m<sup>3</sup> gazu. Dodatkowo chciałbym podkreślić, że zarówno w przypadku gazociągu, jak i terminala istnieje możliwość zwiększenia dostaw przy większym zapotrzebowaniu krajowym. Dlatego terminal zostanie

zaprojektowany w ten sposób, aby możliwe było stosunkowo szybkie dobudowanie kolejnych bloków, zwiększających moc odbioru i regazyfikacji skroplonego gazu.

**– Prowadzi Pan rozmowy z Norwegami na temat wielkości i sposobów dostaw gazu do Polski. Czy Norwegowie są zainteresowani zaoferowaniem dobrych warunków dla Polski, skoro zabiegają o współpracę z Gazpromem przy zagospodarowaniu złoża Sztokmanowskoje na Morzu Barentsa, a niewykluczone także, iż będą kupować gaz dostarczany gazociągiem północnym?**

– Polski rząd wspiera na poziomie administracyjnym wszelkie działania PGNiG SA, dotyczące uruchomienia nowego kierunku dywersyfikacji dostaw gazu. Warunki kontraktowe są natomiast ustalane jedynie między spółkami, które podpisują kontrakt. Wiemy, że Gazprom postanowił samodzielnie zagospodarować złoża na polu Sztokmańskim. W rezultacie żadna z dwóch norweskich spółek ubiegających się o partnerstwo w tym projekcie nie została zaakceptowana. Nic



mi niewiadomo na temat kupowania gazu z gazociągu północnego przez Norwegów. W czerwcu 2006 r. minister ropy i gazu w rządzie Królestwa Norwegii ogłosił, że w ciągu najbliższych pięciu lat Norwegia zwiększy produkcję i eksport do Europy gazu ziemnego o 60% (do 130 mld m<sup>3</sup> wobec 80 mld m<sup>3</sup> w 2005 r.). Informacje te zostały potwierdzone przez spółki wydobywające gaz z szelfu norweskiego. Poza tym udział gazu ziemnego w ogólnym bilansie energetycznym Nor-

wegii jest bardzo niewielki. Nie ma więc żadnych racjonalnych podstaw do tego, aby Norwegia kupowała gaz ziemny z Rosji.

**- Rynek LNG w zasadzie jest rynkiem producenta. Ponieważ obecnie realizuje się na świecie wiele projektów LNG, jak ocenia Pan szanse pozyskania dostawcy, który dostarczyłby gaz na warunkach konkurencyjnych w stosunku do innych dostaw? Gdzie powinniśmy szukać dostawcy LNG? Czy brana jest też pod uwagę Norwegia?**

- Tak, rynek LNG jest rynkiem producenta. Z drugiej strony wciąż odkrywane są nowe złoża gazu ziemnego i ogłaszane przetargi na ich zagospodarowanie, m.in. w Egipcie, Katarze i Norwegii. Aby dostarczyć do odbiorców końcowych gaz wydobywany z tych złóż, potrzebne są znaczne inwestycje w cały łańcuch dostaw. Projekty skraplania gazu są bardzo kapitałochłonne, niezbędne jest więc znalezienie odbiorców gazu jeszcze przed uruchomieniem projektu. Jednak jest bardzo wiele miejsc, z których potencjalnie Polska mogłaby kupować skroplony gaz ziemny, np. Algieria, Egipt, Katar i Norwegia.

**- Zużycie gazu w Polsce rośnie wolno z powodu wysokich cen gazu, niekonkurencyjnych wobec innych nośników, zwłaszcza węgla. Szczególnie odczuwalne jest to w elektroenergetyce, gdzie pracuje tylko kilka elektrowni zasilanych gazem. Czy import LNG, gazu droższego od sieciowego, nie pociągnie za sobą podwyżek cen i w konsekwencji nie przyczyni się do zmniejszenia popytu na gaz ziemny w Polsce?**

- Obecnie na świecie obserwujemy wzrost cen sieciowego gazu ziemnego dla odbiorców. Z drugiej strony maleją koszty produkcji gazu skroplonego i w konsekwencji gaz ten już teraz może konkurować ceną z gazem sieciowym. Taka sytuacja byłaby nie do pomyslenia jeszcze sześć lat temu, kiedy podpisaliśmy umowę na dostawy gazu ziemnego bezpośrednim gazociągiem z Norwegii. Chciałbym podkreślić, że obecnie w Polsce ceny gazu dla klientów są ciągle jednymi z najniższych w Europie.

**- Dziękuję za rozmowę.**



**13** grudnia 2006 r. komisja Metra Warszawskiego Sp. z o.o. podpisała protokół odbioru końcowego stacji A-19 Marymont. Tym samym generalny wykonawca - WARBUŁ SA - zakończył prace przy budowie tej stacji, które trwały od 9 kwietnia 2005 r. Według umowy termin ich zakończenia i zgłoszenia do odbiorów końcowych był ustalony na 15 grudnia 2006 r. Jednak budowa została zakończona wcześniej niż planowano i zgłoszenie to nastąpiło już 21 listopada, czyli ponad trzy tygodnie przed

terminem. Odbiory końcowe nie wykazały żadnych istotnych niezgodności, a wszystkie drobne usterki i nieprawidłowości usuwano na bieżąco. Stacja zlokalizowana jest u zbiegu ulic: al. Słowackiego, ul. Popiełuszki i ul. Armii Krajowej; 860 m od stacji A-18 Plac Wilsona. Posiada dwie kondygnacje, peron oraz galerię, gdzie na 37-metrowej ścianie młodzi twórcy będą prezentować swoje prace.

Wnętrze wykończono granitem, stalą, szkłem i aluminium w niebieskim, szarym i srebrnym kolorze. Materiały, których użyto do budowy stacji, są wyjątkowo odporne na akty wandalizmu. Ciekawy element dekoracyjny stanowi półokrągły, ażurowy żyrandol w formie punktowych oświetlaczy, który zawieszono pośrodku peronu.

Pomiędzy stacjami Marymont i Plac Wilsona zostaną zainstalowane ekrany LCD z zegarem odmierzającym czas do przyjazdu kolejnego pociągu. W połowie 2007 r. taki system powinien działać na wszystkich stacjach warszawskiego metra.

Dane techniczne stacji

- powierzchnia zabudowy: 3450 m<sup>2</sup>
- kubatura: 41 206,5 m<sup>3</sup>
- powierzchnia użytkowa: 6157,1 m<sup>2</sup>
- długość stacji: 156 m
- szerokość stacji: 21 m
- wartość kontraktu: 46,63 mln zł
- czas realizacji: czerwiec 2004 - grudzień 2006.